

Czy słynny jasnowidz przewidział inwazję migrantów na Europę?

4 grudnia 2019

Słynny jasnowidz z Elbląga – Franciszkanin, ojciec Czesław Klimuszko – wiele dziesięcioleci temu przewidział problem migracyjny, który doskwiera dzisiejszej Europie. Jego wizja „przepływających się przez morze na małych, okrągłych stateczkach” ludzi o innych niż europejskie rysy twarzy, wydawała się na tyle dziwnym opisem, że mało kto wierzył w jej realizację. Tymczasem od kilku lat przez Morze Śródziemne ciągną do Europy nieprzebrane tłumy chętnych na łatwe życie na socjału i większość z nich przybywa właśnie małymi stateczkami lub okrągłymi pontonami.

Ojciec Czesław Klimuszo swój dar jasnowidzenia odkrył na skutek traumatycznych przeżyć jakich doświadczył w trakcie II wojny światowej. Jeszcze pod koniec sierpnia 1939 roku przyśnił mu się straszny sen. Jak opisywał, przed jego oczyma przesuwwały się sceny bitew. Widział rozstrzeliwanych polskich żołnierzy i ludzi uwięzionych w obozach zagłady. Na koniec ukazał mu się zakrwawiony polski oficer i pokazał mu, jak wojska nazistowskie niszczą całą Europę. Następne miesiące pokazały bardzo dobitnie, że ten koszmar ziszcza się coraz bardziej i dzieło zniszczenia nazistów zdaje się nie mieć końca.

Po klęsce wrześniowej o. Klimuszko przebywał w Wierzbicy w okolicy Radomia. Doszło tam do incydentu, który zakończył się dla duchownego pobiciem ze strony Niemców. Musiał też oglądać upokarzanych mieszkańców miejscowości. Wszystko to ze względu na nie zapłacenie horrendalnych podatków nałożonych przez najeźdźców.

Ojciec Klimuszko tak później wspominał swoje doświadczenie z nazistami: „Świadomość doznanej krzywdy oraz widok wynaturzenia człowieka z trupią główką na czapce, cały ten splot wypadków wywołał w mojej jaźni silny wstrząs, który z kolei wyzwolił we mnie drżące nieznane siły psychiczne, poruszył jakiś mechanizm w ośrodkach mózgu, obudził nadświadomość, dzięki której zacząłem przenikać psychofizyczną strukturę człowieka. Zacząłem dostrzegać w pewnych momentach za niektórymi ludźmi ciągnący się jakby film ze scenami ich przeżyć i przeszłości. Czułem wyraźnie, że w mojej sferze psychicznej nastąpił jakiś przełom, zaistniało coś i to coś nie jest anormalne, lecz raczej ponadnormalne”.

Postać franciszkanina ojca Czesława Klimuszko jest ciekawa zwłaszcza w kontekście ostatnich zdarzeń, które rozgrywają się w Europie. W swoich wizjach wspominał o ataku niewiernych na Europę. Według jego słów mieli przeprowadzać się przez morze do Włoch i dokładnie tak się dzieje. Chyba nie trzeba udowadniać przesadnie, że ta przepowiednia polskiego jasnowidza zmarłego w 1981 roku, spełniła się na naszych oczach i nie trzeba doszukiwać się pokrętnych alegorii, dzieje się dokładnie tak jak to opisał o. Klimuszko.

Oto fragment wizji ojca Klimuszko na temat muzułmańskiej inwazji: „Widziałem żołnierzy przepływających się przez morze na takich małych, okrągłych stateczkach, ale po twarzach widać było, że to nie Europejczycy. Widziałem domy walące się i dzieci włoskie, które płakały. To wyglądało jak atak niewiernych na Europę. Wydaje mi się, że jakaś wielka tragedia spotka Włochy. Część buta włoskiego znajdzie się pod wodą. Wulkan albo trzęsienie ziemi ? Widziałem sceny jak po wielkim kataklizmie. To było straszne”.

Polski zakonnik nie mógł przecież wiedzieć, że do tego dojdzie i to w połowie XX wieku. Według włoskiego rządu w ciągu ostatnich pięciu lat z Afryki Północnej próbowało dostać się łodziami do Włoch kilkaset tysięcy ludzi i nadal trwa napływ kolejnych setek tysięcy, a może nawet milionów. I dokładnie

tak jak w wizji ojca Klimuszko, małymi stateczkami przypływają ludzie o niezbyt europejskich rysach twarzy. A skoro to już się sprawdziło, to może się też sprawdzić zniszczenie części Włoch w tym Rzymu, co ostatecznie wygoni z miasta ostatniego papieża. W taki sam sposób koniec papiestwa widział św. Malachiasz i pod tym względem wizja o. Klimuszki co do losów Włoch jest zbieżna z tą ogłoszoną przed wiekami przez wspomnianego Malachiasza w swoich objawieniach na temat upadku Kościoła ogłoszonych w XII wieku.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl